

Mirosław Sikora

Katowice

Koncesjonowany kapitalizm. Służba Bezpieczeństwa MSW a „spółki polonijne” w PRL (1976–1989)

Wstęp

Podjęty przeze mnie temat wpisuje się w szerszy projekt, dotyczący roli służb specjalnych w życiu gospodarczym PRL. Uzupełnieniem niniejszego tekstu są dwa inne, już opublikowane, poruszające zagadnienie prowadzenia przez resort spraw wewnętrznych działań operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych wobec podmiotów „gospodarki uspołecznionej” i instytucji finansowych państwa w okresie transformacji ekonomicznej PRL (tj. komercjalizacji i prywatyzacji części przedsiębiorstw skarbu państwa), rozpoczynającej się u progu lat osiemdziesiątych, a w pełni czytelnej w drugiej połowie tej dekad¹.

W dotychczasowych badaniach koncentrowałem się na działaniach Departamentu III–A MSW, utworzonego w drugiej połowie lat siedemdziesiątych (i przemianowanego szybko na Departament V) w oparciu o istniejące wcześniej mniejsze komórki organizacyjne SB, specjalnie w celu wzmożenia ochrony i kontroli funkcjonowania instytucji i przedsiębiorstw państwowych. Jakkolwiek w latach osiemdziesiątych spośród wszystkich służb specjalnych PRL i ich jednostek organizacyjnych to właśnie Departament V posiadał najbardziej rozbudowany system penetracji szeroko pojętej sfery życia ekonomicznego kraju, to jednak były i specyficzne obszary, zagospodarowane przez inne pionierzy operacyjne SB.

O ile Departament I MSW, czyli wywiad cywilny, w niebagatelnym wymiarze kształtował kompleks *Research&Development* PRL, zaopatrując polski przemysł, instytucje doświadczalne oraz ośrodki badawczo-rozwojowe w najnowsze technologie i *know-how* z dziedziny metalurgii, elektroniki, informatyki i biotechnologii, o tyle Departament II MSW, czyli kontrwywiad cywilny, otrzymał zadanie kontroli operacyjnej ekonomicznego novum w PRL,

¹ Zob. M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” (IPN), nr 20 (2012), s. 359–410; *Służba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL w dobie przekształceń gospodarczych drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. Wstęp do analizy zagadnienia*, „Studia Polityczne” (ISP PAN), nr 30 (2012) (w druku).

jakim z pewnością były zakładane począwszy od drugiej połowy lat siedemdziesiątych tzw. Przedsiębiorstwa Polonijno–Zagraniczne (PPZ), zwane popularnie spółkami polonijnymi.

Już samo zagadnienie spółek polonijnych jest na tyle hermetyczne, iż trudno w tym miejscu przywołać jakiegokolwiek monograficzne próby zmierzenia się z tą tematyką przez historyków, politologów czy ekonomistów. W każdym razie mnie do takowych nie udało się dotrzeć. Nie oznacza to oczywiście, że PPZ nie pojawiają się na marginesie rozważań badaczy przy okazji innych węzłowych zagadnień z dziejów PRL². Znaczący przyczynek do interesującego nas tutaj tematu stanowi bez wątpienia stosunkowo świeży popularno–naukowy artykuł Antoniego Dudka, w którym PPZ przedstawione zostały jako jeden z kilku wiodących elementów transformacji ekonomicznej PRL w latach siedemdziesiątych³.

W powszechnej, bardzo uproszczonej opinii najczęściej chyba kojarzy się je z peerelowską protoprywatyzacją, uwłaszczeniem nomenklatury partyjnej i zarazem odskocznią dla późniejszych magnatów finansowych III RP. Przypisuje się im przy tym funkcjonowanie na granicy — koślawego zresztą — prawa handlowego i skarbowego Polski Ludowej.

Oprócz pobieżnego naszkicowania realiów funkcjonowania PPZ w Polsce Ludowej moim celem będzie opisanie wbudowanych w procedury administracyjno–prawne PRL mechanizmów infiltrowania PPZ przez SB, zwłaszcza pod kątem ujawniania nieprawidłowości gospodarczych (drenaż surowców i dewiz, korumpowanie urzędników państwowych) oraz przypadków naruszania przepisów ze sfery bezpieczeństwa ludowego państwa (zdrada tajemnicy państwowej i służbowej, wspieranie struktur postsolidarnościowych). Będę też starał się wykazać, że spółki polonijne, niezależnie od tego, że stanowiły zagrożenie z punktu widzenia zadań realizowanych przez SB, zarazem były przez tę instytucję manipulowane i zinstrumentalizowane na własne, operacyjne potrzeby.

Kluczowa w moim wywodzie jest jednak teza, że w wyniku prowadzonych przez SB MSW wobec PPZ działań analityczno–informacyjnych oraz operacyjno–rozpoznawczych (a w konsekwencji także dochodzeniowo–śledczych) władze partii i państwa najpóźniej od początku lat osiemdziesiątych były doskonale poinformowane o patologiach towarzyszących tym forpocztom kapitalizmu.

Pomarańczowe światło dla kapitału zagranicznego

W przełomowym roku 1989 Polska bynajmniej nie uchodziła w oczach inwestorów zagranicznych za *terra incognita*. Powolny proces wpuszczania kapitału zagranicznego rozpoczął się na początku lat siedemdziesiątych, wówczas jednak tylko w formie pożyczek.

² Niewiele miejsca poświęcają im autorzy fundamentalnych opracowań z dziedziny historii ekonomicznej PRL, tacy jak Maciej Bałtowski i Maciej Miszewski w ważnej książce *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2006, czy Dariusz T. Grala w doskonałym studium *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba ratowania socjalizmu*, Warszawa 2005. Znacznie więcej dowiadujemy się o spółkach polonijnych od Jacka Tittenbruna, któremu jednak brakuje solidnej systematyki — imponujące notebene — zgromadzonego w jego publikacji materiału. Zob. J. Tittenbrun, *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, t. I–IV, Poznań 2007. Akcenty związane z przedsiębiorczością polonijną pojawiają się również w opracowaniach A. Dudka, J. Staniszkis czy ostatnio D. Stoli. Zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1980–1990*, Kraków 2004; J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2005; D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 338.

³ A. Dudek, *Wielki Skok*, tekst opublikowany na witrynie onet.pl — Tygodnik Powszechny, 22.04.2009, <http://tygodnik.onet.pl/1,25737,druk.html> (wejście 21 VIII 2012 r.).

W 1976 r. władze PRL zezwoliły wprawdzie na bezpośrednie inwestycje, ograniczono jednak grono inwestorów do osób pochodzenia polskiego, a segmenty inwestycyjne do rzemiosła, (drobnego) handlu, gastronomii i hotelarstwa⁴. Na podstawie tej koncesji do końca 1979 r. powstało jedynie osiemnaście spółek, zwanych oficjalnie przedsiębiorstwami polonijno-zagranicznymi (PPZ) lub potocznie firmami polonijnymi. Już jednak tylko w latach 1980–1981 na skutek pewnej liberalizacji przepisów powstało aż sześćdziesiąt takich przedsiębiorstw. Przełomem okazał się rok 1982, kiedy Sejm przyjął ustawę zapewniającą PPZ uprzywilejowane — w porównaniu do rodzimej własności prywatnej — warunki funkcjonowania, w tym: trzyletnie zwolnienie od podatku dochodowego, następnie zaś zredukowany o połowę podatek dochodowy. W efekcie tylko w tym samym roku działalność gospodarczą w Polsce otworzyło 181 PPZ, w 1983 r. zaś kolejne 232 przedsiębiorstwa. Dynamiczne tempo rozwoju utrzymało się w latach 1984–1985. Średnia liczba zatrudnionych w jednym przedsiębiorstwie wzrosła z 23 w 1981 do 112 osób w 1988 r.⁵

Według danych MSW z 1984 r. największa koncentracja PPZ występowała w województwie warszawskim, gdzie funkcjonowało ich wówczas 239 (wraz z filiami). W drugim największym skupisku PPZ, jakim było województwo poznańskie, działalność prowadziło 58 podmiotów tego typu. Na kolejnych równorzędnych miejscach plasowały się województwa: gdańskie (36 PPZ), łódzkie (35), krakowskie (34), a dalej ciechanowskie, katowickie, skierniewickie i siedleckie — posiadające na swoim terenie każdorazowo po 25 firm polonijnych. Właściciele tych przedsiębiorstw pochodzili z aż 31 krajów, największą grupę stanowili jednak obywatele RFN, Wielkiej Brytanii, USA, Austrii, Szwecji i Francji⁶.

Działalność organizacyjną o charakterze patronackim (promocyjnym) w stosunku do PPZ pełniła funkcjonująca od 1981 r. Polsko-Polonijna Izba Przemysłowo-Handlowa „Interpolcom”⁷, z siedzibą zlokalizowaną w Warszawie. Była ona dotowana przez PPZ. Sekretarzem generalnym Izby był Zygmunt Makomaski⁸. W 1984 r. „Interpolcom” posiadał swoje oddziały terenowe w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu i Łodzi. Działalność eksportową PPZ koordynowały Biuro Handlu Zagranicznego „Remex” i Towarzystwo Handlu Zagranicznego „Polimar”⁹.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych doszło do stagnacji w rozwoju PPZ (w 1985 r. działały 683 firmy, a w 1986 zaledwie o 12 więcej), co jednak paradoksalnie miało swoje źródło w fakcie zaakceptowania przez władze PRL kapitału zagranicznego w pełnym tego

⁴ Spółki z kapitałem zagranicznych powstawały od lat siedemdziesiątych także w innych krajach socjalistycznych bloku wschodniego, takich jak Jugosławia, Węgry, Rumunia i Bułgaria. AIPN, MSW, sygn. 1510/1263, por. P., *Działalność przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych w PRL a zagrożenie bezpieczeństwa państwa*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym ppłk. dr. G., Warszawa 1985, s. 9–13.

⁵ J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992, s. 129–131.

⁶ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82 t. I, MSW Departament II — Informacja. Dotyczy: niektórych aspektów działalności PZZ-tów i związanych z tym zagrożeń, Warszawa, 2 VII 1984, k. 86–99.

⁷ „Interpolcom” reprezentował swoich członków wobec władz polskich, zajmował się centralnym rozdzielnictwem surowców i materiałów oraz szkoleniem kadr kierowniczych PPZ. W stosunku do PPZ naruszających w swojej działalności przepisy statutowe przysługiwało mu prawo wydalania nieuczciwej spółki z Izby. Ibidem.

⁸ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82 t. I, Dyrektor Departamentu II MSW do Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Częstochowie, Warszawa, 31 V 1982, k. 55–57.

⁹ Ibidem, MSW Departament II — Informacja. Dotyczy: niektórych aspektów działalności PZZ-tów i związanych z tym zagrożeń, Warszawa, 2 VII 1984, k. 86–99.

słowa znaczeniu. Dano temu wyraz w ustawie o spółkach *joint ventures* (JV) z 23 IV 1986 r. (zliberalizowanej jeszcze w ustawie z 23 XII 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych), umożliwiającej tworzenie spółek z kapitałem polskim i zagranicznym i dopuszczającej wariant, w którym 100 proc. udziału znajdzie się w rękach inwestora zagranicznego (niepolskiego pochodzenia). Również w tym przypadku zaproponowano liczne udogodnienia fiskalne, w tym w zakresie podatku dochodowego. W konsekwencji do 1990 r. powstało około 500 spółek na zasadach ustawy o JV. W dwóch trzecich z nich zaangażowany był kapitał zachodnoniemiecki¹⁰.

Swoista protoprywatyzacja i legislacyjne „flirtowanie” z kapitałem zagranicznym w latach osiemdziesiątych stworzyły pole do szeroko pojętych nadużyć gospodarczych, zwłaszcza w kręgach partyjno-administracyjnych. Jacek Tittenbrun wskazuje przykładowo na fakt, że „[...] decyzje w sprawie egzystencji firm polonijnych oddano w ręce lokalnych organów administracji. W ten sposób to, co mogło być jednolitą polityką, kierującą się interesem ogólnospołecznym, zostało rozczłonkowane na 49 regionalnych polityk, rozszerzając tym samym pole do korupcji i wiązania się przedstawicieli lokalnych władz z polonijnymi kapitalistami”¹¹. I dalej: „Podobnie jak kiedyś np. agencje i inne formy prywatnej własności, także i firmy polonijne stały się odskocznią do przechodzenia na pozycje kapitalistyczne dla menażerów i urzędników sektora uspołecznionego. Proces ten może przyjmować formę lokaty kapitału w takim przedsiębiorstwie (dla którego «polonus» może być tylko przykrywką), partycypowania w jego zyskach w zamian za korzystne decyzje i inne przysługi lub obejmowania stanowisk pełnomocników i dyrektorów”¹².

Propaganda PRL głosiła, że przedsiębiorstwa zagraniczne pomagają w zaopatrywaniu rynku krajowego w niezbędne, poszukiwane towary, oparte na nowoczesnej technologii i deficytowych surowcach, jednocześnie inwestując w kraju, a poprzez eksport towarów generują dewizy. W rzeczywistości sprzedawane przez te firmy produkty nie spełniały często odpowiednich wymogów, uchodząc za tak zwane buble. Poza tym przedsiębiorstwa te produkowały w stosunkowo mało istotnych z punktu widzenia całości gospodarki PRL branżach (konfekcja, dziewiarstwo, artykuły spożywcze, wyroby z drewna), w związku z czym i transfer technologii nie wpływał w jakiś szczególny sposób na poprawę potencjału gospodarczego kraju. Okazało się też, że wśród właścicieli nowo powstałych firm znajduje się wielu spekulantów i przysłówiowych cwaniaków¹³.

Polskie Przedsiębiorstwa Zagraniczne jako pole przecięcia się interesów różnych pionów Służby Bezpieczeństwa

Ze względu na specyficzny charakter, czyli kapitałowo-personalne powiązania z osobami żyjącymi w krajach kapitalistycznych, spółki polonijne oraz spółki JV, w przeciwieństwie do przedsiębiorstw państwowych, kontrolowane były nie przez pion inwigilacji gospodarki SB, lecz przez pion kontrwywiadu¹⁴. Nie oznacza to oczywiście, że pion

¹⁰ J. Tittenbrun, *Upadek...*, s. 129–131.

¹¹ *Ibidem*, s. 134.

¹² Przykłady wysokich funkcjonariuszy państwowych w spółkach zob. *ibidem*, s. 140.

¹³ *Ibidem*, s. 133, 135, 136.

¹⁴ Na temat historii powstania i warunków funkcjonowania PPZ, a także na temat opiniowania i kontrolowania operacyjnego PPZ przez organy MSW szczegółowo zob. AIPN, MSW, sygn. 1510/1263; por. P., *Działalność przedsiębiorstw...*

III–A/V zupełnie się nimi nie interesował. Jak przekonuje w swojej pracy dyplomowej napisanej w Akademii Spraw Wewnętrznych por. P.¹⁵, PPZ stanowiły swojego rodzaju kondominium wpływów wielu jednostek organizacyjnych MSW: „Firmy polonijne są płaszczyzną, w której zbiegają się interesy niemal wszystkich jednostek: Departamentu I MSW, Departamentu V MSW z racji kontaktów firm z jednostkami ochranianymi przez ten pion, Departamentu IV z racji związków z klerem, Biura Studiów MSW i Departamentu III MSW z powodu powiązań z opozycją czy pionu d/w z przestępstwami gospodarczymi w związku z występującymi w działalności firm przestępstwami gospodarczymi. Ze względu na lokalizację firm przy jednostkach wojskowych wchodzą one w zakres zainteresowania Szefostwa WSW”¹⁶.

Interesująco — w nawiązaniu do powyższej kwestii — brzmi fragment notatki służbowej, sporządzonej w listopadzie 1982 r. przez młodszego inspektora Sekcji VII Wydziału II WUSW w Katowicach ppor. S., dotyczący werbunku agentury wśród personelu PPZ, działających na terenie województwa katowickiego: „Mankamentem w pracy jest to, iż wnioski do opiniowania Wydz[iał] II otrzymuje jako 4[–ty] z kolei, stąd ciekawsze osoby pełnomocników lub nawet właścicieli będących na paszportach konsularnych¹⁷ są zarejestrowani [powinno być: zarejestrowane — M. S.] przez prac[owników] Dep[artamentu] I, bądź [Wydziału do Walki z] P[rzestępstwami] G[ospodarczymi] oraz Wydz[iału] III. Brak jest odpowiedniej współpracy oraz spływu informacji dot. pracy tych firm od zainteresowanych jak wyżej [pracowników MSW], którzy pozyskali pełnomocników”¹⁸. Dowodem na dążenie do koordynowania działań przez pion SB, zaangażowane na terenie województwa katowickiego w kontrolę operacyjną PPZ, jest przykładowo narada służbowa zwołana na 5 VIII 1983 r., w której mieli wziąć udział naczelnicy (bądź ich zastępcy) wydziałów: paszportów, II, V oraz do walki z przestępstwami gospodarczymi Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KWMO) w Katowicach¹⁹.

Jak pokazuje przykład Krakowskiej Fabryki Kosmetyków „Pollena Miraculum” z połowy lat osiemdziesiątych, pion V wręcz zmuszony był niekiedy do rozszerzania swoich operacji na obszar zarezerwowany teoretycznie dla kontrwywiadu. Na przykład w Krakowie doszło do takiej sytuacji na skutek zarejestrowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości w transakcjach handlowych i w ogóle w relacjach pomiędzy Polleną a PPZ „Catz of Poland” i w mniejszym stopniu PPZ „Scanproduct”. Obie firmy nie zapłaciły polskiemu przedsiębiorstwu za zamówiony towar. Pollena była ochraniana, zgodnie z obowiązującym podziałem pracy, przez Wydział V Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie (w 1983 r. w całym kraju dotychczasowe KWMO zostały zastąpione przez WUSW), który też po otrzymaniu sygnałów o nieprawidłowościach wszczął równoległe dwie sprawy ope-

¹⁵ Tu i dalej anonimizowałem imiona i nazwiska funkcjonariuszy kontrwywiadu i wywiadu SB. Nie anonimizowałem natomiast personaliów osób z kręgu kierownictwa centrali SB MSW (np. dyrektorów Departamentów i ich zastępców) ze względu na to, iż są one już opublikowane.

¹⁶ AIPN, MSW, sygn. 1510/1263; por. P., *Działalność przedsiębiorstw...*, s. 88, 89.

¹⁷ Paszporty konsularne książeczkowe (bo o nich tutaj mowa, a nie tzw. blankietowe) wystawiane były przez placówki zagraniczne MSZ „[...] obywatelom polskim stale zamieszkałym zagranicą — posiadającym tam prawo stałego pobytu i źródło utrzymania [...] Miały długi (do 10 lat) termin ważności, uprawniały do podróży do wszystkich krajów oraz do wielokrotnego przyjazdu i ponownego wyjazdu z Polski”. Za: D. Stola, *Kraj bez wyjścia?...*, s. 145.

¹⁸ AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 030/387, t. I, Notatka służbowa, Katowice, 24 XI 1982, k. 30–31.

¹⁹ Ibidem, t. I, Naczelnik Wydziału d/w z Przestępstwami Gospodarczymi KWMO w Katowicach do Naczelnika Wydziału II SB w miejscu, Katowice, sierpień 1983, k. 35.

racyjnego sprawdzenia (SOS) o kryptonimach „Firma” i „Cysterna”. Przygotowany na potrzeby tej pierwszej sprawy plan pracy operacyjnej przewidywał jednak, niezależnie od wykorzystania własnych aktywów agenturalnych, skorzystanie z pomocy „innych wydziałów i jednostek naszej służby”, przy czym oprócz Wydziału Śledczego z całą pewnością miano tutaj na myśli Wydział II krakowskiej WUSW²⁰.

Egzemplifikacją typowej formy zainteresowania przedsiębiorczością polonijną ze strony Departamentu I jest z kolei projekt wykorzystania PPZ „Arpat-81”. W raporcie sporządzonym w odpowiedzialnym za zdobywanie informacji z dziedziny przemysłu chemicznego Wydziale V Departamentu I z lutego 1982 r. por. J. pisał: „Właściciel mającej powstać firmy polonijnej [...] w trakcie prowadzenia rozmów [...] wyraził gotowość niesienia pomocy gospodarce Polski poprzez dostarczanie dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej [...] W roku ubiegłym dostarczył dokumentację matryc do produkcji kształtek z tworzyw sztucznych metodą kanałów grzejnych. Dokumentacja powyższa została skierowana do przemysłu w celu opracowania oceny”²¹.

Wśród szczegółowych celów, jakim służyć miało przejście przez Departament I kontroli nad PPZ „Arpat-81”, funkcjonariusz wymieniał:

- „— [...] uplasowanie pracownika kadrowego [Departamentu I] w PPZ, który wykonując działalność handlową m.in. zagranicą [...] mógłby wykonywać doraźnie pracę operacyjną (spotkania, przejście materiałów itp.),
- utworzenie infrastruktury dla wykonywania m.in. czynności operacyjnych ([...] biura, telex, telefon),
- [...] w miarę rozwoju firmy — utworzenie przedstawicielstwa firmy zagranicą, co stwarzałoby naturalną legendę przykrycia dla oficera kadrowego”²².

Na znaczenie PPZ dla operacji SB wskazuje pośrednio fakt, iż polscy pracownicy, delegowani przez PPZ za granicę, zachowali swobodę przekraczania granic PRL nawet w pierwszym (kilkutygodniowym), krytycznym okresie obowiązywania stanu wojennego na przełomie 1981 i 1982 r., objawiającym się m.in. radykalnym zaostrzeniem rygorów polityki paszportowej, kiedy ważność utraciły wszystkie wydane wcześniej dokumenty paszportowe, z kilkoma zaledwie wyjątkami²³.

Współpraca pionu paszportowego i kontrwywiadu w zakresie koncesjonowania działalności PPZ

Tematyka związana z PPZ znalazła się w kompetencjach Departamentu II najpóźniej w 1982 r., trafiając tam do Wydziału VII²⁴. Wydział ten zajmował się statutowo przedstawicielami handlowymi i korespondentami prasowymi z krajów kapitalistycznych (KK), a także

²⁰ Zob. AIPN Kr, WUSW Karków, sygn. 010/12190, Akta sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Firma” nr rej. 29187.

²¹ AIPN, MSW, 01285/757, Raport o zezwolenie na założenie podteczki rozpracowania obiektowego „Tapra”, Warszawa, 27 II 1982, [k. 2–3].

²² Ibidem.

²³ Szerzej zob. D. Stola, *Kraj bez wyjścia?...*, s. 165.

²⁴ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82, t. I, Dyrektor Departamentu II MSW do Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Częstochowie, Warszawa, 31 V 1982, k. 55–57.

uciekierami z Polski oraz osobami odmawiającymi powrotu do kraju²⁵. Już jednak w lutym 1984 r.²⁶ (lub jeszcze w 1983 r.) zagadnienie PPZ przeniesiono do Wydziału XIII, w którym wyodrębniono specjalną sekcję „firm polonijnych”²⁷, przekształconą następnie w „Zespół d/s Kontrywiadowego Zabezpieczenia Działalności Firm Polonijnych”²⁸. O wydziale tym por. P. pisał m.in., że „pozyskuje agenturę wśród właścicieli firm polonijnych i ich pełnomocników, a także pracowników «Inter–Polcom», M[inisterstwa] H[andlu] W[ewnętrznego] i U[sług], M[inisterstwa] H[andlu] Z[agranicznego], Ministerstwa Finansów (w zakresie PPZ), celem zapewnienia sobie dopływu informacji o sytuacji politycznej i operacyjnej w tych jednostkach; [...] przygotowuje warunki do umieszczenia w wytypowanych komórkach administracyjnych, zajmujących się problematyką firm polonijnych, pracowników resortu na niejawnych etatach [...]”²⁹.

Niezależnie od postępującej w latach osiemdziesiątych specjalizacji kontrywiadu w zakresie kontrolowania PPZ podkreślić należy, że MSW już od samego początku „flirtowania” władz PRL z kapitałem zagranicznym, reprezentowanym przez firmy polonijne, trzymało rękę na pulsie. 6 II 1976 r. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie warunków, trybu i organów właściwych do wydawania zagranicznym osobom prawnym i fizycznym uprawnień do tworzenia przedstawicielstw na terytorium PRL do wykonywania działalności gospodarczej³⁰. W myśl tego aktu prawnego do wydziałów paszportowych KWMO (potem WUSW) wpływać miały od obcokrajowców wnioski (wraz z zaświadczeniem przedsiębiorstwa zagranicznego potwierdzającym ich zatrudnienie w tymże oraz pismem właściwego dla danej branży gospodarki resortu) o wydanie pracownikom firm zagranicznych legitymacji uprawniających do wykonywania czynności zawodowych w przedstawicielstwach tych firm na terenie PRL (tryb wydawania legitymacji regulowało zarządzenie MSW z 17 I 1969 r. w sprawie legitymacji wydawanych cudzoziemcom przebywającym w PRL w celu wykonywania czynności zawodowych³¹). Jeszcze przed przyjazdem takich osób do Polski opinię o tym, czy w ogóle otrzymają one wizę na wyjazd do kraju, wydawać miało Biuro Paszportów MSW. W przypadku, gdy obcokrajowcy podjęli decyzję o zatrudnieniu się w PPZ już po przyjeździe na teren PRL, wydziały paszportów KWMO/WUSW zobligowane były do przesłania dotyczącej ich dokumentacji do zaopiniowania w Biurze Paszportów (za działalność gospodarczą PPZ odpowiadał Wydział III tego Biura³²). Osoby, którym wydano legitymacje, były rejestrowane w Wydziałach „C” KWMO/WUSW. Zakładano im akta i wprowadzano do ewidencji³³.

Ponadto, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 14 V 1976 r. w sprawie wydawania zagranicznym osobom prawnym i fizycznym zezwoleń na prowadzenie niektórych ro-

²⁵ Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. III: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 24.

²⁶ Ibidem, s. 29.

²⁷ AIPN, MSW, sygn. 1510/1263; por. P., *Działalność przedsiębiorstw...*, s. 79.

²⁸ Ibidem, s. 84.

²⁹ Ibidem, s. 80.

³⁰ Zob. Dziennik Ustaw z 1976 r., nr 11, poz. 63.

³¹ Zob. Monitor Polski z 1969 r., nr 3, poz. 31.

³² AIPN, WUSW Ostrołęka, sygn. 01169/309 t. I, Naczelnik Wydziału III Biura Paszportów MSW do naczelników wydziałów paszportów KWMO, Warszawa, 22 X 1982, k. 16.

³³ Ibidem, Naczelnik Wydziału Ogólnego do Naczelnika Wydziału Paszportów KWMO w kraju, Warszawa, 30 X 1976, k. 3–4.

działów działalności gospodarczej³⁴, wydziały paszportów KWMO/WUSW opiniowały takie wnioski o zezwolenia kierowane do nich przez wydziały handlu wewnętrznego i usług urzędów wojewódzkich (podlegające w pionie Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług)³⁵, do których z kolei trafiały one z polskich przedstawicielstw dyplomatycznych lub urzędów konsularnych, które również opiniowały i uwierzytelniały wnioski³⁶.

Prawdopodobnie początkowo (wg stanu na 1976 r.) opiniowanie przez KWMO dotyczyć miało wyłącznie wnioskodawców — osób fizycznych. Wnioski osób prawnych, stowarzyszeń i organizacji przesyłane były natomiast przez urzędy wojewódzkie do akceptacji w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej (Departament Systemu Zarządzania)³⁷. Potem (najpóźniej od 1981 r.) sytuacja ta się zmieniła i KWMO/WUSW przejęły również opiniowanie osób prawnych³⁸.

W pierwszej połowie 1983 r. Biuro Paszportów wydało szczegółowe „wytyczne dotyczące udzielania opinii w sprawach wydawania zagranicznym osobom prawnym i fizycznym zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości”, pozostające w związku z ustawą z 6 VII 1982 r. *o zasadach prowadzenia na terytorium PRL działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne*³⁹ (znowelizowaną 28 VII 1983 r.⁴⁰). O zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej ubiegać się mogły „a) osoby prawne i fizyczne, mające siedzibę lub miejsce zamieszkania za granicą, b) obywatele państw obcych mający kartę stałego pobytu w Polsce”⁴¹. W punkcie 5 wytycznych czytamy: „Przy rozpatrywaniu wystąpień [ze strony Urzędu Wojewódzkiego — M. S.] wydział paszportów uwzględnia: opinie wydziału II, III, V oraz wydziału dw. z przestępstwami gospodarczymi MO”⁴². W punkcie 6 zapisano zaś: „Wydział paszportów uwzględnia następujące elementy, wiążące się z pojęciem działalności gospodarczej: a) interes państwa w sferze bezpieczeństwa i porządku publicznego ze względu na zamierzoną lokalizację zakładu, b) istnienie lub brak przesłanek negatywnych z prawnego punktu widzenia (w świetle art. 6 ustawy z dnia 8 czerwca 1982 r. *o wykonywaniu i organizacji rzemiosła* [...]), c) interes operacyjny (brak negatywnych materiałów, nie figurowanie

³⁴ Zob. Dziennik Ustaw z 1976 r., nr 19, poz. 123.

³⁵ AIPN, WUSW Ostrołęka, sygn. 01169/309 t. I, Naczelnik Wydziału Ogólnego do Naczelnika Wydziału Paszportów KWMO w kraju, Warszawa, 30 X 1976, k. 3–4.

³⁶ Ibidem, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług Departament Usług i Rzemiosła — Ogólne zasady postępowania przy wydawaniu osobom zagranicznym zezwoleń na prowadzenie niektórych rodzajów działalności gospodarczej, Warszawa, 19 VII 1976, k. 6–11.

³⁷ Zob. ibidem.

³⁸ „W planach rządowych zmierzających do ożywienia gospodarki narodowej uwzględniona jest działalność gospodarcza zagranicznych osób fizycznych i prawnych, których wnioski opiniowane są przez wydziały paszportów KWMO”. Zob. AIPN, WUSW Ostrołęka, sygn. 01169/309 t. I, Biuro Paszportów MSW do Komendanta Wojewódzkiego MO w Ostrołęce, Warszawa, 21 IX 1981, k. 14.

³⁹ Zob. Dziennik Ustaw z 1982 r., nr 19, poz. 146.

⁴⁰ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82, t. I, MSW Departament II — Informacja. Dotyczy: niektórych aspektów działalności PPZ-tów i związanych z tym zagrożeń, Warszawa, 2 VII 1984, k. 86–99.

⁴¹ AIPN, WUSW Ostrołęka, sygn. 01169/309 t. I, MSW Biuro Paszportów, Wytyczne dotyczące udzielania opinii w sprawach wydawania zagranicznym osobom prawnym i fizycznym zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości, Warszawa, 19 V 1983, k. 20–23.

⁴² Ibidem.

w indeksie osób niepożądanych, możliwość otrzymania zezwolenia na przyjazd do Polski, uregulowane sprawy obywatelstwa, pobytu zagranicą itp.)”⁴³.

Współpracę pomiędzy „paszportówką” a „dwójką” ilustruje pismo naczelnika Wydziału Paszportów WUSW w Częstochowie skierowane do naczelnika Wydziału II w tej samej jednostce wiosną 1988 r.: „Uprzejmie proszę o nadesłanie opinii dotyczącej uruchomienia filii Przedsiębiorstwa Zagranicznego w Polsce «ITI» na terenie Częstochowy przy ul. Krakowskiej 35. Właścicielem firmy jest spółka akcyjna ITI Company International Trading and Investments Corporation zarejestrowana [...] Republika Panamy. Spółkę Akcyjną reprezentuje Andrzej Wejchert [...] Pełnomocnikiem Spółki i Dyrektorem PZ ITI w Polsce został mianowany Ob. Zygmunt Walter [...] Przedsiębiorstwo posiada zezwolenie nr 211/84 wydane przez Prezydenta m.st. Warszawy na prowadzenie działalności gospodarczej m.in. w zakresie: produkcji filmów w zakresie produkcji videokaset; usług przegrywania, powielania, montażu, tłumaczenia lektorskiego, udźwiękowiania videokaset, usług rozpowszechniania filmów i programów zarejestrowanych na videokasetach w kraju i zagranicą, usługi w zakresie napraw instalacji, przestrojenia sprzętu elektronicznego współpracującego ze sprzętem audio-wizualnym. Z uwagi na termin odpowiedzi dla Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie [...] proszę sprawę potraktować jako bardzo pilną”⁴⁴.

Par excellence kontrwywiadowcze zastrzeżenia do jednej ze spółek odnajdujemy w korespondencji szefostwa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. SB w Przasnyszu z Zespołem Analityczno-Informacyjnym WUSW w Ostrołęce, dotyczącej planu uruchomienia produkcji w budynkach Spółdzielni Kółek Rolniczych w Przasnyszu filia w Bogatem przez szwedzko-polską firmę polonijną „Poltrade”: „Powyższe jest niekorzystne z punktu [widzenia — M. S.] kontrwywiadowczego zabezpieczenia terenu i mogłoby stanowić zagrożenie wywiadowcze obiektów wojskowych w Przasnyszu. Lokalizacja tego przedsiębiorstwa byłaby oddalona o około 9 km od jednostki wojskowej i ok. 5 km od radionamierników stacjonujących w Dobrzankowie. Ponadto powyższe mogłoby stanowić dobrą legendę i bazę wypadową do działań penetracyjnych”⁴⁵.

Jak pokazała praktyka opiniowanie PPZ przez KWMO/WUSW przeciągało się niejednokrotnie poza dopuszczalny okres trzydziestu dni, dochodząc w skrajnych przypadkach do roku. W piśmie zastępcy dyrektora Biura Paszportów MSW płk. Romualda Popowskiego z 1985 r. czytamy, „[...] zasadniczym powodem opóźnień jest przewlekłość opiniowania przez wydziały operacyjne [...]”⁴⁶.

⁴³ AIPN, WUSW Ostrołęka, sygn. 01169/309 t. I, MSW Biuro Paszportów, Wytoczne dotyczące udzielenia opinii w sprawach wydawania zagranicznym osobom prawnym i fizycznym zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości, Warszawa, 19 V 1983, k. 20–23.

⁴⁴ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82 t. III, [Naczelnik Wydziału Paszportów WUSW w Częstochowie do] Naczelnika Wydziału II WUSW w Częstochowie, Częstochowa, 11 V 1988, k. 156.

⁴⁵ AIPN, WUSW Ostrołęka, sygn. 01169/309 t. I, I Zastępca Szefa RUSW ds. SB w Przasnyszu do Zespołu Analityczno-Informacyjnego WUSW w Ostrołęce, Przasnysz, 30 I 1986, k. 210.

⁴⁶ Ibidem, MSW Biuro Paszportów do zastępców szefów ds. SB WUSW, Warszawa, 16 I 1985, k. 133–134.

Kontrola operacyjna PPZ i stwierdzone patologie — korupcja, protekcja, ekonomiczna nieefektywność i szpiegostwo

Funkcjonariusze pionu II już w 1982 r. zwracali uwagę na patologie związane z funkcjonowaniem mnożących się podówczas PPZ. Można sądzić, że jedynie znikoma część tych informacji pochodziła od źródeł agenturalnych. Zastrzeżenia do systemu PPZ wносиły bowiem przede wszystkim mające doskonale rozeznanie w materii oficjalne instytucje państwa, takie jak na przykład wydziały finansowe i zatrudnienia przy poszczególnych urzędach wojewódzkich, stykające się w swej pracy na co dzień z nowo powstałymi podmiotami gospodarczymi.

W notatce pochodzącej z września 1982 r. kpt. T. stwierdza — powołując się na Wydział Finansowy Urzędu m. st. Warszawy — że odnotowane dotychczas nieprawidłowości w funkcjonowaniu PPZ dotyczą przede wszystkim księgowości. Ponadto wskazuje on na popularne w PPZ praktyki maksymalnego zaniżania dewizowego wkładu inwestycyjnego na rzecz finansowania inwestycji za złote polskie uzyskane ze sprzedaży towarów. Kolejnym niepokojącym — zdaniem kapitana T. — zjawiskiem było osiąganie przez firmy bardzo wysokich — i niewspółmiernych do ponoszonych kosztów — zysków poprzez stosowanie wysokich cen na towary i usługi. W podsumowaniu omawianej analizy czytamy: „Tendencje powyższe zdają się wskazywać, że większość właścicieli firm polonijnych nie nastawia [się] na rozwój swoich przedsiębiorstw z zamiarem prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce przez dłuższy okres czasu. Jak dotąd przeważa tendencja do szybkiej maksymalizacji zysków i bardzo oszczędnego [...] inwestowania”⁴⁷.

Ze sporządzonej w tym samym dniu notatki majora O., opartej z kolei o dane uzyskane z Wydziału Zatrudnienia m. st. Warszawy, dowiadujemy się, że w wyniku skontrolowania części spośród stu dwóch PPZ zarejestrowanych na terenie województwa stołecznego Warszawa do 31 VIII 1982 r. ustalono, że „do pracy w firmach przechodzą urzędnicy administracji [państwowej] mający służbowy kontakt z PPZ np. P.[...]⁴⁸ dyr. Wydziału Kult[ury] Fizycz[nej] [Urzędu Wojewódzkiego?]”⁴⁹ do PPZ Konsuprod, K.[...], dyr. Wydz[iału] Handlu [Urzędu Wojewódzkiego?]”⁵⁰ do PPZ Thomox, inne zatrudniają się w niepełnym wymiarze czasu jako zatrudnienie dodatkowe — pozostając nadal w administracji. [Ponadto — M. S.] zatrudniają się w PPZ osoby mające szerokie kontakty z [czasów — M. S.] dotychczasowej działalności [w administracji państwowej — M. S.] np. F.[...], J.[...], W.[...] z TV w PPZ Konsuprod, kontakty te najprawdopodobniej wykorzystywane są w interesie PPZ — Konsuprod”⁵¹.

W obronionej w 1985 r. przez por. P. pracy magisterskiej czytamy: „Znamiennym jest fakt, że właściciele firm polonijnych do pracy w swoich przedsiębiorstwach starają się pozyskać ludzi uprzednio zajmujących wysokie stanowiska administracyjne, bądź partyjne szczebla wojewódzkiego, a nawet centralnego. Ludzie ci są zatrudniani nie tyle ze względu na posiadane kwalifikacje przydatne do prowadzenia działalności firmy, lecz ze względu na swoje znajomości i układy, a także wiedzę z zakresu naszej gospodarki”. Wśród podanych przez absolwenta ASW przykładów znaleźli się:

⁴⁷ AIPN, sygn. MSW 16475, Notatka dot. działalności firm polonijnych, Warszawa, 25 IX 1982, k. 1–4.

⁴⁸ Tu i dalej — moja anonimizacja.

⁴⁹ Autor notatki nie podał, do jakiej jednostki organizacyjnej wydział ten należał.

⁵⁰ Autor notatki nie podał, do jakiej jednostki organizacyjnej wydział ten należał.

⁵¹ AIPN, sygn. MSW 16475, Notatka dot. działalności firm polonijnych, Informacja dot. przedsiębiorstw zagranicznych /zwanych dalej PPZ/ w zakresie działania wydziału zatrudnienia, Warszawa, 25 IX 1982, k. 5–7.

- były wiceminister przemysłu chemicznego W. — następnie jeden z dyrektorów firmy „Prodex”, zajmującej się między innymi przetwórstwem tworzyw sztucznych;
- były dyrektor generalny w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów K. — następnie pełnomocnik firmy „Jaromar”;
- były starszy specjalista w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów R. — następnie dyrektor firmy „Poltrade”;
- były dyrektor przedsiębiorstwa państwowego „Mostostal” T. — następnie zatrudniony w firmie „Amepol” z branży budowlanej;
- były minister energetyki i energii atomowej B. — następnie członek Grupy Ekspertów przy Polsko-Polonijnej Izbie Przemysłowo-Handlowej „Interpolcom”⁵².

Na tym jednak funkcjonariusz SB nie skończył wyliczania, dodając, że „w firmach polonijnych zatrudniani są bardzo chętnie również ludzie powiązani rodzinnie lub koleżeńsko z przedstawicielami aparatu partyjnego i administracyjnego naszego państwa”, i tak:

- w firmie „Impol” zatrudnieni byli: syn członka Rady Państwa, a także córka wicedyrektora Zespołu Handlu Zagranicznego w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów;
- w firmie „Jurimex” zatrudniony był na stanowisku dyrektora filii (prowadzącej usługi budowlane) syn jednego z ministrów;
- w firmie PPZ „Textil-Tricot” pełnomocnikiem właściciela była bratowa jednego z wiceministrów⁵³.

W popartym w ten sposób licznymi przykładami zjawisku przenikania ludzi ze sfery władzy do świata protobiznesu P. widział jednak przede wszystkim zagrożenia dla bezpieczeństwa tajemnicy państwowej i służbowej, nie zaś przejaw ewakuowania się nomenklatury partyjnej z sektora państwowego do prywatnego: „Jak więc widać są to ludzie, którzy w przeszłości posiadali dostęp do kluczowych informacji z dziedziny potencjału gospodarczego i mocy obronnych objętych ścisłą tajemnicą państwową i służbową. Z reguły zajmują eksponowane stanowiska w firmach, pozostając w bliskich kontaktach z właścicielem. Osoby te często wyjeżdżają zagranicę. Utrzymują one w dalszym ciągu kontakty z osobami ze swego poprzedniego miejsca pracy”⁵⁴.

Kompleksowa, ogólnopolska ocena systemu PPZ za lata 1982–1983 zawarta została w opracowaniu Wydziału Ekonomicznego KC PZPR z 5 I 1984 r.⁵⁵ oraz w wystąpieniu ministra spraw wewnętrznych na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR z 19 I 1984 r. Ten ostatni dokument warto poddać głębszej analizie.

Tekst wystąpienia gen. Czesława Kiszczaka utrzymany jest w zaskakująco ostrym tonie. Na uwagę zasługuje również fakt, że minister nie poprzestaje na standardowych dla nomenklaturowej nowomowy sloganach, przechodząc dość szybko do przywoływania konkretnych przykładów nieprawidłowości i afer związanych z funkcjonowaniem PPZ, w tym z udziałem wysokich urzędników aparatu państwowo-partyjnego.

À propos sloganów Kiszczak wskazał, że PPZ wykorzystywane są przez „ośrodki dywersji ideologicznej na Zachodzie” i emigracyjne struktury byłej „Solidarności” „[...] jako przy-

⁵² AIPN, MSW, sygn. 1510/1263, por. P., *Działalność przedsiębiorstw...*, s. 54, 55.

⁵³ *Ibidem*, s. 56.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ AIPN, sygn. MSW 1262, Ocena funkcjonowania i rozwoju przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych, Warszawa, 5 I 1984, k. 139–151.

krywki dla wspierania działalności podziemia w kraju”⁵⁶. Szczególnie niebezpieczni mieli być „uciekierzy”, czyli Polacy, którzy opuścili Polskę, następnie zaś współtworzyli — już z pozycji zagranicy — PPZ: „Większość z nich przeszła przez obozy dla uchodźców politycznych, gdzie była szczegółowo przesłuchiwana przez służby specjalne [...]. Z praktyki wiemy, że uciekinierzy bez żadnych zahamowań wchodzą w kontakty z obcymi wywiadami i kontrwywiadami. Stąd też większość tych osób, z racji utrzymywania kontaktów z Polską, jest nadal wykorzystywana przez służby specjalne”⁵⁷.

W dalszej części wystąpienia generał wskazał na „niepokojącą tendencję” do zatrudniania na stanowiskach administracyjno-biurowych w PPZ byłych pracowników administracji państwowej, w tym gospodarczej, zwłaszcza zaś pracowników central handlu zagranicznego (tu padają nazwiska, stanowiska i nazwy firm). Dalej zaś czytamy: „Analiza personelu, jaki zatrudniają przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne wskazuje, że pewna jego część ma powiązania rodzinne z osobami zajmującymi aktualnie odpowiedzialne funkcje w aparacie administracyjno-gospodarczym naszego kraju⁵⁸ — tu ponownie wymienia nazwiska, stanowiska i nazwy firm. — Notujemy również sygnały, świadczące o korumpowaniu osób pełniących odpowiedzialne funkcje w aparacie państwowym i gospodarczym, między innymi poprzez wręczanie drogich upominków, zapraszanie na wystawne przyjęcia w reprezentacyjnych lokalach i tym podobne [...]”⁵⁹.

W opracowaniu informacyjnym Departamentu II MSW z połowy 1984 r. w katalogu najbardziej znaczących nieprawidłowości w funkcjonowaniu PPZ wymieniono:

- kupowanie surowców i materiałów w jednostkach gospodarki uspołecznionej wbrew wcześniejszym zobowiązaniom, zgodnie z którymi surowce te i materiały miały być przez PPZ importowane;
- niedostateczny poziom inwestycji;
- osiąganie niewspółmiernie wysokich zysków poprzez politykę zawyżania cen i kosztów produkcji;
- wykorzystywanie jednostek gospodarki uspołecznionej do produkcji wyrobów finalnych i wyłącznie firmowanie tych wyrobów;
- „anemiczną” działalność eksportową;
- kupowanie dewiz na „czarnym rynku” i nielegalny ich wywóz za granicę;
- nadużycia podatkowe i fałszowanie dokumentacji;
- korumpowanie urzędników państwowych i wywieranie nacisków na władze administracyjne w celu monopolizacji rynku⁶⁰.

Z kolei por. P. konkluduje w swojej pracy: „Zaadaptowanie nowej formy współpracy gospodarczej typu *joint venture*⁶¹ [to jest PPZ — M. S.] w niektórych krajach socjalistycznych, w tym także i w Polsce, napotkało poważne trudności. Główną przyczyną tego jest mała atrak-

⁵⁶ Ibidem, Wystąpienie Ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu BP KC PZPR w dn. 19 I 1984 r., b.d., k. 130.

⁵⁷ AIPN, sygn. MSW 1262, Wystąpienie Ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu BP KC PZPR w dn. 19 I 1984 r., b.d., k. 131.

⁵⁸ Ibidem, k. 132–134.

⁵⁹ Ibidem, k. 133.

⁶⁰ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82 t. I, MSW Departament II — Informacja. Dotyczy: niektórych aspektów działalności PZZ-tów i związanych z tym zagrożeń, Warszawa, 2 VII 1984, k. 86–99.

⁶¹ JV funkcjonowały *de iure* od 1986 r.

cyjność i rentowność tej formy inwestowania dla kapitału obcego. Generalnie należy stwierdzić, że firmy polonijne nie przyniosły spodziewanych korzyści dla naszej gospodarki narodowej, zwłaszcza w dziedzinie transferu nowych technologii, surowców i dewiz. Zdaniem inwestorów zagranicznych na ten stan rzeczy mają wpływ obowiązujące przepisy podatkowe i ich niestabilność, hamujące rozwój firm, a działalność eksportową czynią[ce] nieopłacalną. Bardzo mało firm zdecydowało się wybudować własne zakłady przemysłowe, wyposażając je w nowoczesne maszyny i urządzenia produkcyjne. Większość Przedsiębiorstw Polonijno-Zagranicznych to zakłady nastawione na maksymalny zysk, produkujące modne i poszukiwane artykuły przeważnie o niskiej jakości, powstałe wyłącznie z surowców krajowych lub przy niewielkim wkładzie dewizowym⁶². Do zarzutów tych P. dokładał „drenaż polskiej myśli technicznej”⁶³.

Jako najważniejsze zagrożenie, bo o charakterze *stricte* politycznym, nie ekonomicznym, uznawano jednak w Departamencie II — zgodnie z wcześniejszymi enuncjacjami Kiszczaka — wykorzystywanie PPZ na potrzeby konspiracyjnej „Solidarności”: „Z naszego rozpoznania wynika, że ponad 90 właściciele PPZ—tów było w przeszłości rozpracowywanych w obozach dla uciekinierów i przesiedleńców. Są wśród nich osoby, których zachowanie podczas pobytów w ubiegłych latach w naszym kraju wskazywało na związki z obcym wywiadem [...]. W ostatnim okresie uzyskano ponadto kilka sygnałów wskazujących, że właściciele i personel cudzoziemski firm polonijnych mogą być wykorzystywani do rozpoznawania potencjału militarno—obronnego. Odnotowano bowiem fakty zainteresowań jednostkami wojskowymi, penetracji rejonów poligonowych podczas odbywanych tam ćwiczeń, czy też wizualnej obserwacji obiektów i urządzeń wojskowych, jednostek A[rmii] R[adzieckiej] i WP, rejonów przygranicznych, kluczowych zakładów przemysłowych itp. Z posiadanych materiałów wynika, że 26 przedsiębiorstw polonijnych na terenie całego kraju zlokalizowanych jest w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów wojskowych [...]. O zainteresowaniu przeciwnika w wykorzystaniu zakładanych PPZ—tów do swoich celów, głównie zbierania informacji wywiadowczych, świadczą także działania podejmowane w ostatnim okresie przez rezydentury wywiadowcze uplasowane w zachodnich placówkach dyplomatyczno—konsularnych”, i dalej: „O zamierzeniach i wykorzystaniu PPZ—tów jako jednego z kanałów wspierania podziemia zdecydowały w głównej mierze warunki ich funkcjonowania, umożliwiające osiągnięcie dużych zysków przy stosunkowo niewielkich nakładach dewizowych, znaczna swoboda

⁶² AIPN, MSW, sygn. 1510/1263; por. P., *Działalność przedsiębiorstw...*, s. 52.

⁶³ „Innym istotnym elementem związanym z działalnością firm polonijnych jest drenaż polskiej myśli technicznej. Dzięki określonym korzyściom finansowym do firm polonijnych ściągana jest kadra inżynieryjno—techniczna zatrudniona w państwowych ośrodkach badawczych. Zdobycze naukowe będące ich udziałem zamiast stać się własnością Państwa i przyczyniać się do jego rozwoju przynoszą korzyści właścicielom PPZ, a tym samym krajom kapitalistycznym, do których są transferowane. Właściciel «Konsuprodu» na mocy umowy o dzieło zlecił grupie specjalistów z Zakładów Szybowcowych w Bielsku—Białej wykonanie modelu samolotu turystycznego. Po wykonaniu próbnego, nowatorskiego modelu G. [...] miał wyjść z nim na rynki światowe, ale jego produkcję seryjną miano wykonywać w RFN. W grupie konstruktorów znajdował się między innymi inż. K. [...] — konstruktor szybowca «Jantar», a wyliczenia konstrukcyjne i próby wytrzymałościowe elementów wykonywali pracownicy naukowcy filii Politechniki Łódzkiej w Bielsku—Białej na maszynach i urządzeniach uczelni”. P. odnotował też inne przykłady: „W «nagrodę» najbardziej zdolni elektronicy zatrudnieni w «Pulsonie» wyjeżdżają do Londynu [stamtąd pochodził właściciel firmy — M. S.] i za bardzo niskie wynagrodzenie w stosunku do specjalistów brytyjskich wykonują skomplikowane prace badawczo—wytwórcze”. Ibidem, s. 57.

w transferze tych zysków oraz możliwość częstego i systematycznego przekraczania granicy zarówno przez właścicieli, jak i polski personel firm [...] Rozpoznanie operacyjne personelu PPZ—tów wskazuje, że niektóre firmy prowadzą selektywny nabór personelu, preferując osoby zaangażowane w działalność polityczną. Np. w PPZ «Impol» oraz «Impol» II 80% zatrudnionych stanowią byli aktywni członkowie «Solidarności» [...]»⁶⁴.

Alarm wszczęty na szczytach władzy (MSW) nie spowodował raczej uzdrowienia systemu PPZ. Trzy lata po wystąpieniu Kiszczaka — na początku 1987 r. — głos w tej sprawie zabrał na ogólnokrajowej naradzie pionu kontrwywiadu naczelnik Wydziału II WUSW w Poznaniu, przytaczając interesujące statystyki dotyczące właścicieli PPZ: na 63 właścicieli PPZ, działających wówczas na terenie województwa poznańskiego, 36 wykazywało się narodowością polską, a 19 niemiecką. Obywatelstwo polskie (paszporty konsularne) posiadało 16, a niemieckie 25 osób (pozostałe reprezentowane kraje to Dania, Szwecja, Holandia, Belgia, Wielka Brytania, Francja, Austria, Szwajcaria, Turcja, Australia, Kanada i USA). Spośród właścicieli PPZ o narodowości polskiej około 50 proc. stanowili emigranci z lat 1960–1980, natomiast kolejne około 30 proc. emigranci z lat 1981–1986. W sumie 8 spośród emigrantów pozostało za granicą nielegalnie. Dalej naczelnik konstatował: „[...] Ta kategoria osób z różnych względów przeszłościowych i ich sytuacji obecnej może pozostawać w aktywnym zainteresowaniu służb specjalnych przeciwnika. W tym zakresie potwierdzają to informacje o styku i kontaktach z kadrowymi pracownikami wywiadu w momencie legalizowania pobytu na Zachodzie niektórych z obecnych właścicieli PPZ [...]»⁶⁵. Również naczelnik poznańskiej „dwojki” — podobnie jak wcześniej Kiszczak — nie poprzestał na frazesach, przytaczając w swoim wystąpieniu konkretne przykłady podejrzanych o współpracę z zachodnimi służbami przedsiębiorców polonijnych, w tym właściciela spółki Inter–Fragrances Ignacego Soszyńskiego (poświęcił mu aż trzy strony tekstu referatu)⁶⁶.

W opinii naczelnika atrakcyjność PPZ dla wywiadów zachodnich spowodowana była m.in. faktem, że funkcje kierownicze w przedsiębiorstwach tych na terenie Polski sprawują osoby, które w przeszłości zajmowały eksponowane stanowiska w strukturach gospodarczych i administracyjnych kraju, w tym powiązane z SB: „Osoby te z tytułu szerokich kontaktów w ciekawych dla przeciwnika środowiskach nadal są nośnikami istotnych informacji z różnych dziedzin naszego życia”⁶⁷. I dalej: „Wśród tej kategorii osób odnotowaliśmy: 15—tu byłych dyrektorów dużych przedsiębiorstw państwowych, 6 sekretarzy instancji wojewódzkich, 1—go wojewodę, 1—go prokuratora nie mówiąc już o byłych jak i o członkach rodzin aktualnych funkcjonariuszy resortu [spraw wewnętrznych]”⁶⁸.

Wskazać można jeszcze na poczynioną przez naczelnika uwagę dotyczącą wykorzystywanych do zabezpieczenia PPZ osobowych źródeł informacji (OZI)⁶⁹: „Organizowanie pozy-

⁶⁴ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82 t. I, MSW Departament II — Informacja. Dotyczy: niektórych aspektów działalności PZZ—tów i związanych z tym zagrożeń, Warszawa, 2 VII 1984, k. 86–99.

⁶⁵ AIPN, MSW, sygn. 01304/622, Wystąpienie Naczelnika Wydziału II WUSW Poznań na ogólnokrajowej naradzie w Dep. II MSW — luty 1987 r. — temat: Wykorzystanie firm polonijnych jako przykrycia dla agentury przeciwnika oraz przestępczość w PZZ, Poznań, styczeń 1987, k. 1–2.

⁶⁶ Ibidem, k. 4–6.

⁶⁷ Ibidem, k. 3.

⁶⁸ Ibidem, k. 11.

⁶⁹ Szerzej na temat poszczególnych kategorii OZI, czyli tajnych współpracowników, kontaktów operacyjnych, kontaktów służbowych i konsultantów zob. *Osobowe źródła informacji — zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.

cji operacyjnych w gronie właścicieli i pełnomocników firm, zgodnie z wytycznymi centrali, w praktyce nie dało oczekiwanych efektów. Potwierdzają to zrealizowane sprawy, z których wynika, iż naprowadzenia na przestępczą działalność figurantów uzyskano nie od agentury z tej kategorii osób, a wręcz przeciwnie agentura spośród nich okazała się organizatorem przestępczej działalności⁷⁰.

Ogólną skalę i jakość sieci agenturalnej w obiektach klasyfikowanych jako PPZ według stanu na 1985 r. ujawnia w swojej pracy por. P.: „Na ogólną liczbę 670 PPZ—tów działających w Polsce pion II dysponuje kilkuset tajnymi współpracownikami i kilkudziesięcioma kandydatami na tajnych współpracowników. Spośród tej liczby kilkadziesiąt jednostek posiada predyspozycje do wykonywania zadań ofensywnych, pozostała część jest agenturą sygnalizacyjną. Inne jednostki resortu S[praw] W[ewnętrznych] [pracujące — M. S.] po problematyce firm polonijnych posiadają około 100 osobowych źródeł informacji. Ponadto Wydziały II podjęły opracowanie dalszych kilkuset właścicieli i przedstawicieli kierownictwa firm⁷¹.”

Instrumentalizacja spółek polonijnych jako płaszczyzny prowadzenia operacji kontrwywiadowczych

Podobnie jak to miało miejsce w przypadku tzw. Wojewódzkich Kompleksów Funkcjonowania Gospodarki Narodowej (zob. dalej), tak też firmy polonijne kontrolowane były operacyjnie przede wszystkim na szczeblu wojewódzkich jednostek SB. Szczegółowej analizie autor poddał dokumentację sprawy obiektowej (SO)⁷² krypt. „Polonus” (nr rej. 7928), realizowanej przez Wydział II WUSW w Częstochowie w latach 1984–1990, a także SO krypt. „Firma” (nr rej. 56076), realizowanej przez Wydział II WUSW w Katowicach w latach 1984–1990. Sprawa „Firma” była znacznie bardziej rozbudowana niż sprawa „Polonus”. Ta pierwsza obejmowała 52 tomy akt (z tego 50 tak zwanych podteczek dotyczących każdorazowo jednego PPZ), ta druga 5 tomów.

W momencie zakładania sprawy „Polonus” na terenie woj. częstochowskiego funkcjonowały jedynie dwa PPZ. Sformułowane wówczas w częstochowskim WUSW — zapewne w oparciu o szablon opracowany w MSW — ogólne cele prowadzenia sprawy to: „1. Wykrywanie i rozpracowywanie osób zatrudnionych, bądź współdziałających z firmami polonijno–zagranicznymi, posiadającymi związki z obcymi służbami specjalnymi” i „2. Rozpoznawanie — spośród w/wym. kategorii — tych osób, które utrzymują kontakty z wrogim podziemiem politycznym w Polsce, bądź finansują jego działalność”. W punkcie trzecim uwzględniono werbowanie OZI spośród osób związanych z PPZ i uczestniczących w międzynarodowej wymianie osobowej, „[...] dążąc docelowo do styku z obcymi służbami specjalnymi”, natomiast w czwartym „ujawnianie i wykorzystanie operacyjne

⁷⁰ AIPN, MSW, sygn. 01304/622, Wystąpienie Naczelnika Wydziału II WUSW Poznań na ogólnokrajowej naradzie w Dep. II MSW — luty 1987 r. — temat: Wykorzystanie firm polonijnych jako przykrycia dla agentury przeciwnika oraz przestępczość w PZZ, Poznań, styczeń 1987, k. 13.

⁷¹ AIPN, MSW, sygn. 1510/1263; por. P., *Działalność przedsiębiorstw...*, s. 86.

⁷² Na temat kategorii poszczególnych spraw ewidencji operacyjnej, tj. spraw obiektowych (SO), spraw operacyjnego sprawdzenia (SOS), spraw operacyjnego rozpracowania (SOR) i kwestionariuszy ewidencyjnych (KE), zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.

lub propagandowe negatywnych zjawisk związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstw polonijno–zagranicznych⁷⁷³.

Cele te zoperacjonalizowano w planie przedsięwzięć z maja 1984 r. Dowiadujemy się z niego na przykład, że OZI typowane miały być „[...] spośród właścicieli przedsiębiorstw polonijno–zagranicznych [i] ich pełnomocników [...], w celu zapewnienia [...] możliwości kontroli zagadnienia PPZ⁷⁷⁴. W innym punkcie pisano: „Spośród pozyskanych źródeł [...] typować osoby odpowiadające warunkom agentury partnerskiej [sic!]. Realizować w stosunku do nich odpowiedni proces szkolenia i sprawdzania, mając na uwadze przygotowanie ich do działań ofensywnych”. Wśród szczegółowych celów odnajdujemy również postulat, aby „poprzez działania operacyjne oraz przy współdziałaniu z urzędami celnymi i W[ojskami] O[chrony] P[o granicza] rozpoznawać potencjalne możliwości wykorzystywania PPZ jako przykrywkę do organizowania kanałów przerzutowych dla potrzeb [obcych — M. S.] służb specjalnych i podziemia w kraju⁷⁷⁴.

W 1985 r. zakładów objętych kontrolą w ramach SO „Polonus” było już cztery. W trzech z nich posiadano wówczas uplasowanych tajnych współpracowników — łącznie pięciu; w czwartym przedsiębiorstwie zaś informacje otrzymywano od kontaktu operacyjnego (KO)⁷⁵. W styczniu 1986 r. we wspomnianych trzech firmach funkcjonowało już siedmiu tajnych współpracowników (w czwartej nadal wykorzystywano KO)⁷⁶. Pod koniec 1987 r. w województwie działało pięć PPZ, natomiast dwa kolejne oczekiwały na wydanie pozwolenia na działalność. Na kontakcie zespołu kontrolującego przedsiębiorstwa pozostawało ośmiu TW, z których połowę pozyskano w 1987 r.⁷⁷ W analizie sytuacyjnej dotyczącej sprawy „Polonus” z wiosny 1987 r. odnajdujemy dowód realizacji sformułowanego jeszcze w 1985 r.⁷⁸ planu ofensywnego wykorzystania pozyskanych „na obiekcie” TW — do krajów kapitalistycznych wyjechało, następnie zaś wykonywało tam zadania łącznie czterech TW⁷⁹. Na uwagę zasługuje fakt, że TW werbowano często z grona polskiego kierownictwa PPZ, w tym wśród pełnomocników⁸⁰.

Wniosek o zakończenie SO krypt. „Polonus” opatrzone dość typową dla spraw prowadzonych przez kontrwywiad formułką: „W toku prowadzenia sprawy nie wykryto osób posiadających związki z obcymi służbami specjalnymi, ani nie potwierdzono symptomów finansowania działalności podziemia w Polsce⁸¹”.

⁷³ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82, t. I, Naczelnik Wydziału II WUSW Częstochowa — wniosek o założenie SO krypt. „Polonus” na kontrwywiadowcze zabezpieczenie PPZ działających na terenie woj. częstochowskiego, Częstochowa, 4 V 1984, k. 9–10.

⁷⁴ Ibidem, t. I, Plan przedsięwzięć operacyjnych w SO krypt. „Polonus”, Częstochowa, 4 V 1984, k. 24–27.

⁷⁵ Ibidem, t. I, Charakterystyka operacyjna PPZ działających na terenie woj. częstochowskiego, Częstochowa, 25 IV 1985, k. 11–12.

⁷⁶ Ibidem, t. I, Charakterystyka operacyjna PPZ działających na terenie woj. częstochowskiego, Częstochowa, 27 I 1986, k. 13–14.

⁷⁷ Ibidem, t. I, Plan pracy na 1988 r. w SO krypt. „Polonus”, Częstochowa, 31 XII 1987, k. 49–52.

⁷⁸ Ibidem, t. I, [do] Naczelnika Wydziału XIII Departamentu II MSW w Warszawie, Częstochowa, 11 II 1985, k. 107–109.

⁷⁹ Ibidem, t. I, Analiza sytuacji operacyjnej w SO krypt. „Polonus” za I kwartał 1987 r., Częstochowa, 1 IV 1987, k. 127.

⁸⁰ Por. na przykład: ibidem, t. III, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Marek” w dn. 88–05–18, Częstochowa, 13 VI 1988, k. 312.

⁸¹ Ibidem, t. I, Wniosek o zakończeniu SO, Częstochowa, 30 I 1990, k. 156.

Jak wynika z wykazów (być może niekompletnych), zamieszczonych w części ogólnej akt sprawy „Firma”, w toku jej realizacji wykorzystano łącznie siedemnastu TW, z których trzynastu prowadzonych było przez pion II WUSW, natomiast pozostałych czterech przez terenowe RUSW lub MUSW⁸². Z innego (prawdopodobnie niekompletnego⁸³) wykazu dowiadujemy się z kolei, że w latach 1984–1989 założono łącznie pięć spraw ewidencji operacyjnej, z tego trzy bardziej zaawansowane — tzw. sprawy operacyjnego sprawdzenia (SOS) i dwie profilaktyczne — tzw. kwestionariusze ewidencyjne⁸⁴. Cztery sprawy dotyczyły podejrzeń o prowadzenie wywiadu gospodarczego, natomiast jedna korumpowania urzędników państwowych⁸⁵.

W marcu 1984 r. na terenie województwa katowickiego czynnych było dwadzieścia pięć PPZ⁸⁶. W sporządzonej wówczas analizie, sygnowanej przez zastępcę naczelnika Wydziału II WUSW w Katowicach, odnotowano m.in. fakty zatrudniania (w tym na stanowiskach kierowniczych) w niektórych przedsiębiorstwach osób z kręgu byłych działaczy opozycji, w tym internowanych podczas stanu wojennego. W toku realizacji znajdowały się wówczas dwie SOS i dwa KE. Do współpracy w charakterze TW pozyskano aż ośmiu pełnomocników PPZ, natomiast kolejnych pięciu TW wywodziło się z grona osób zatrudnionych w kontrolowanych firmach. Interesujące, iż aż dziewięciu TW miało wykształcenie wyższe, kolejnych trzech średnie, a tylko jeden zawodowe. Wszystkich (za wyjątkiem jednego) TW pozyskano w latach 1983–1984. Nie były to wszystkie źródła wykorzystywane do obsługi PPZ. Dalej czytamy bowiem: „Z dokonanych sprawdzeń w Biurze «C» MSW wynika, że obok w/wym. agentury Wydziału II WUSW w Katowicach wśród zatrudnionych w PPZ działa agentura Wydziału III i V WUSW w K—cach, a także Dep[artamentu] I MSW⁸⁷. Warto przy tej okazji nadmienić, że w zainteresowaniu kontrwywiadu znalazły się również przedsiębiorstwa ochraniające przez pion V, które weszły w spółki z PPZ⁸⁸.

Wobec niektórych przedsiębiorstw wszczynano procedury o charakterze dochodzeniowo—śledczym. Tylko w 1985 r. wszczęto dwa tego typu postępowania (w obu przypadkach właściwą jednostką był RUSW w Gliwicach). W tym samym roku zakończono trzy inne śledztwa⁸⁹.

Analiza z lutego 1985 r. pokazuje w sposób jeszcze bardziej dobitny, że stopień rozpracowania trzydziestu trzech istniejących wówczas na terenie województwa katowickiego PPZ przez polskie cywilne służby specjalne był wysoki⁹⁰ (zob. tabela).

⁸² AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 030/387 t. I, Wykaz tajnych współpracowników i kontaktów operacyjnych, b.d., k. 6.

⁸³ Por. na przykład: ibidem, t. II, Plan przedsięwzięć do SOS krypt. „Oferta”, Bytom, 4 XI 1988, k. 65–67.

⁸⁴ Ibidem, t. I, Wykaz prowadzonych spraw, b.d., k. 8.

⁸⁵ Ibidem, t. I, Wykaz elementu podejrzanego, b.d., k. 7.

⁸⁶ Por. dokumentacja spółek polonijnych gromadzona w katowickim urzędzie wojewódzkim: Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki w Katowicach, sygn. 1/1–1/43.

⁸⁷ AIPN ka, WUSW Katowice, sygn. 030/387, t. I, Zestawienie działających PPZ na terenie woj. katowickiego, Katowice, 22 III 1984, k. 61–70.

⁸⁸ Ibidem, t. I, Notatka służbowa, Katowice, 17 I 1989, k. 156.

⁸⁹ Ibidem, t. I, Ppłk E. Jakubas do Naczelnika Wydziału XIII Departamentu II MSW w Warszawie, Katowice, 9 I 1986, k. 114.

⁹⁰ Ibidem, t. I, Zestawienie działających PPZ na terenie woj. katowickiego, Katowice, 2 II 1985, k. 159–173.

Tabela: Wyniki czynności operacyjno–rozpoznawczych prowadzonych wobec kierownictwa PPZ w województwie katowickim przez SB (wszystkie piony). Stan z 1985 r.

	TW/KTW* (były TW/ KTW)	Figurant (były figu- rant) KE	Figurant SOS	Figurant SOR	Niezidentyfikowane podłoże rejestracji** lub OZ
Właściciele	1	4	3	0	2
Pełnomocnicy	13	0	2	0	2
Dyrektorzy/zastępcy dyrektorów	8	0	0	0	1
Pracownicy	0 (?)	0	0	0	1
Łącznie	22 (w tym 4 byłych)	4 (w tym 1 był)	5	0	6

* KTW — kandydat na tajnego współpracownika

** m.in. rejestracje dokonane przez Wydział do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi MO

Opracowanie własne na podstawie: AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 030/387, t. I, Zestawienie działających PPZ na terenie woj. katowickiego, Katowice, 2 II 1985, k. 159–173.

Uwagę zwraca ewidentne ukierunkowanie operacji werbunkowych na osoby piastujące stanowiska pełnomocników i dyrektorów (zastępców dyrektorów), przy jednoczesnej inwigilacji właścicieli przedsiębiorstw (głównie za pomocą podległego im kierownictwa w Polsce). Oddajmy głos porucznikowi P.: „Do rozpoznania właścicieli i cudzoziemców przyjeżdżających do firm polonijnych najbardziej odpowiednimi kandydatami na osobowe źródła informacji wydają się być ich pełnomocnicy oraz personel kierowniczy firmy. Większość z nich jest jednak z nimi powiązana rodzinnie bądź towarzysko, a wszyscy uzależnieni są finansowo. [...] Duża liczba pełnomocników jest równocześnie właścicielami firm, a osoba obywatelstwa obcego tylko firmuje ją swoim nazwiskiem. Utrzymywane jest to w ścisłej tajemnicy, gdyż ujawnienie i udokumentowanie tego faktu jest równoznaczne z likwidacją firmy”⁹¹.

Według danych SB 14 właściciele PPZ z terenu województwa katowickiego było rdzennymi cudzoziemcami, 13 to cudzoziemcy pochodzenia polskiego, natomiast 4 legitymizowało się polskim paszportem konsularnym. W gronie 22 TW lub KTW mniej więcej połowa prowadzona była przez kontrwywiad, pozostali pozostawali na łączności pionu V (w pojedynczych przypadkach Wydziału III i Departament I)⁹².

Sprawę „Firma” zamknięto w 1990 r. z identycznym wnioskiem jak sprawę „Polonus”⁹³.

*

Czułość SB, przynajmniej w sferze frazeologicznej, nie słabła w ostatnim roku istnienia PRL. W piśmie szefostwa WUSW w Częstochowie, skierowanym do placówek terenowych (RUSW) 20 IV 1989 r., stwierdzano: „Zachodzące w kraju przeobrażenia w sferze społecz-

⁹¹ AIPN, MSW, sygn. 1510/1263, por. P., *Działalność przedsiębiorstw...*, s. 87–88.

⁹² AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 030/387, t. I, Zestawienie działających PPZ na terenie woj. katowickiego, Katowice, 2 II 1985, k. 159–173.

⁹³ Ibidem, t. I, Wniosek o zakończeniu sprawy obiektowej, Katowice, 12 I 1990, k. 189.

no-gospodarczej, w tym zwłaszcza wprowadzenie ułatwień dla funkcjonowania kapitału zagranicznego, liberalizacja polityki paszportowo-wizowej oraz przewidywany wzrost zainteresowania zachodnich przedsiębiorstw inwestowaniem w Polsce, powoduje wzrost zagrożenia na odcinku międzynarodowego ruchu osobowego. Z posiadanego rozpoznania wynika, że przewidywane rozszerzenie współpracy gospodarczej Polski z zagranicą przeciwnik będzie się starał wykorzystać do typowania, opracowywania i werbowania agentury w gronie personelu firm z udziałem kapitału zagranicznego oraz plasowania tam kadrowych pracowników wrogich służb specjalnych⁹⁴.

Instrukcyjna jest też notatka służbowa sporządzona przez kierownika Sekcji XIII Wydziału II WUSW w Katowicach kpt. K. 5 V 1989 r. Czytamy w niej: Przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach powstaje filia Agencji do spraw Inwestycji Zagranicznych, obejmująca swym zasięgiem województwa: katowickie, bielskie i częstochowskie. [...] W zakresie obowiązków pracownika filii będzie formalne i merytoryczne załatwianie wniosków dot. tworzenia przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego w myśl ustawy z 1988.12.23. Pracownik ten [...] posiadał będzie naturalny kontakt z cudzoziemcami zamierzającymi otworzyć w Polsce przedsiębiorstwo zagraniczne oraz właścicielami już istniejących przedsiębiorstw, a także ich pełnomocnikami i dyrektorami [...] Z uwagi na powyższe, oraz interes operacyjny uzasadnionym jest obsadzenie tego stanowiska odpowiednim agentem lub byłym pracownikiem naszego aparatu, posiadającym duże doświadczenie, wymagane kwalifikacje i predyspozycje⁹⁵.

Konkluzje

Trudno dziś ocenić, na ile szefostwo SB, zwłaszcza pionu II, wyolbrzymiało zjawisko wykorzystywania systemu PPZ jako płaszczyzny do operacji wywiadowczych państw zachodnich, na ile zaś operacje takie istotnie były prowadzone. W tekście prelekcji naczelnika Wydziału II WUSW w Poznaniu odnajdujemy typową dla kontrwywiadu PRL frazę, za którą kryje się założenie, że skoro niczego nie odnaleziono, to znaczy, że źle szukano (a nie, że tego nie ma): „Nikła dotychczas liczba uzyskanych naprowadzeń o zabarwieniu kontrwywiadowczym, jak i brak większych sukcesów w zakresie ujawniania wrogiej agentury na tym odcinku, skłaniają nas do koncentracji sił i środków tylko na wyselekcjonowanych osobach i firmach⁹⁶”.

O tym, że efekty działań podejmowanych przez SB wobec PPZ nie potwierdzały hipotez stawianych przez MSW, że firmy te stanowią poważne zagrożenie z punktu widzenia kontrwywiadowczego, czytamy *de facto* u por. P.: „Dotychczas zrealizowano jedną [sprawę] zakończoną aresztowaniem agentów CIA ob. PRL J. Jurzaka i ob. RFN N. Adamaschka posiadającego powiązania z PPZ «Lobo»». Obecnie po zakresie problematyki firm polonijnych [w kraju? — M. S.] prowadzonych jest 26 spraw operacyjnych w tym pion kontrwywiadu MSW prowadzi 23 sprawy — jedną operacyjnego rozpracowania i 22 sprawy operacyjnego sprawdzenia. W 12 przypadkach figurantami tych spraw są właściciele firm. Dalszych

⁹⁴ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82, t. V [Szefostwo WUSW Częstochowa do] Zastępcy Szefa RUSW ds. SB w A/A, Częstochowa, 20 IV 1988, k. 115.

⁹⁵ AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 030/387 t. I, Notatka służbowa, Katowice, 5 V 1988, k. 183.

⁹⁶ AIPN, MSW, sygn. 01304/622, Wystąpienie Naczelnika Wydziału II WUSW Poznań na ogólnokrajowej naradzie w Dep. II MSW — luty 1987 r. — temat: Wykorzystanie firm polonijnych jako przykrycia dla agentury przeciwnika oraz przestępczość w PZZ, Poznań, styczeń 1987, k. 13.

29 właścicieli objętych jest kontrolą operacyjną w ramach kwestionariuszy ewidencyjnych. Inne jednostki prowadzą jedną sprawę rozpracowania (na właściciela) i dwie sprawy operacyjnego sprawdzenia⁹⁷.

Patrząc na te zagadnienie „obiektywnym okiem historyka”, nietrudno jednak nie zauważyć, że — niezależnie od typowej dla kontrwywiadu MSW paranoi — PPZ istotnie mogły stanowić dla służb specjalnych paktu północnoatlantyckiego bardzo dogodny kanał do rozpoznawania struktur gospodarczych oraz *via* te struktury do przenikania do aparatu administracyjnego państwa. Hipotezę taką zweryfikować można by było chociażby częściowo po wnikliwym przebadaniu akt pionu II. Nie byłyby to jednak zabieg wystarczający, gdyż bezsporne informacje o tym, czy operacje wywiadowcze były prowadzone, czy nie, znajdować się mogą wyłącznie w archiwach służb te operacje prowadzących. Publikacje naukowe dotyczące zimnowojennej aktywności FBI, CIA, MI 5 czy MI 6 nie dostarczają nam niestety materiału porównawczego w odniesieniu do problematyki spółek polonijnych. Należy to zrzucić w pierwszym rzędzie na karb znikomości zjawiska PPZ na tle całości zmagañ wywiadów i kontrwywiadów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.⁹⁸

Nie ulega natomiast wątpliwości, że ujawnianie licznych „transferów” przedstawicieli władzy, w tym funkcjonariuszy służb specjalnych, do PPZ i sektora prywatnego w ogóle, stawiać musiało kierownictwo SB w skomplikowanym położeniu. W analizie gdańskiej SB dotyczącej roku 1986 pisano: „Istotnym problemem w funkcjonowaniu instytucji kontrolnych wchodzących w [Wojewódzki] Kompleks [Funkcjonowania Gospodarki Narodowej]⁹⁹ są ingerencje ze strony osób wysoko postawionych w hierarchii województwa. Rzutują one na prawidłowość funkcjonowania tych instytucji stwarzając precedensy, które mogą być wykorzystywane przez pracowników tych instytucji. Wiąże się to z prowadzeniem drobnej wytwórczości lub usług handlowych, a także zatrudnianie[m] w firmach polonijnych członków rodzin lub bliskich znajomych tych osób. Dotyczy to również angażowania się wysokich pracowników Ministerstwa Finansów, którzy realizują szkolenia z zakresu rozwiązywania problemów ekonomiczno-finansowych tak jednostek prywatnych jak i gospodarki społecznej, głównie pod kątem obejścia obowiązujących przepisów finansowych¹⁰⁰.”

⁹⁷ AIPN, MSW, sygn. 1510/1263; por. P., *Działalność przedsiębiorstw...*, s. 85.

⁹⁸ Zob. Ch. Andrew, *The Defence of the Realm. The Authorized History of MI 5*, London 2010 (dotychczas brak polskiego wydania); R. Jeffreys-Jones, *FBI. Historia*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2009; T. Weiner, *Dziedzictwo popiołów. Historia CIA*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Poznań 2009; J. Trento, *The secret history of the CIA*, New York [2005]; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M. M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina II. KGB i świat*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Poznań 2009. Najwięcej wnieść mogłyby jednak publikacje dotyczące służb zachodnio-niemieckich, gdyż to z tego kraju wywodziło się najwięcej właścicieli PPZ. Niestety, na tym polu (tj. aktywności zachodnio-niemieckich służb specjalnych — MAD, BfV i BND — w Europie Środkowo-Wschodniej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych) do czynienia mamy z luką w badaniach historycznych.

⁹⁹ W skład WKFGN wchodziły wojewódzkie (terenowe) oddziały Narodowego Banku Polskiego, Banku Handlowego SA i Banku Gospodarki Żywnościowej, a także wydziały finansowy i zatrudnienia (i spraw socjalnych) Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzka Komisja Planowania, Wojewódzki Urząd Statystyczny, Okręgowy Oddział Państwowej Komisji Cen, Okręgowy Zarząd Kontroli Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej i kilka innych organizacji (ZUS, NOT, PTE itd.). Szerzej na ten temat: M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL...*

¹⁰⁰ AIPN Gd, WUSW Gdańsk, sygn. 003/203, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej i efektów w obiektach wchodzących w skład WKFGN za 1986 r., b.d., k. 76–77.

Z kolei w piśmie naczelnika Wydziału XIII Departamentu II MSW z maja 1988 r. czytamy: „W toku kontrwywiadowczej ochrony przedsiębiorstw polonijno–zagranicznych uzyskujemy szereg sygnałów wskazujących na zatrudnianie w tych przedsiębiorstwach byłych funkcjonariuszy resortu Spraw Wewnętrznych, żołnierzy WP, organów administracji państwowej i aparatu partyjnego, a także członków ich rodzin [...] Ponadto uzyskiwano informacje świadczące o osobistych powiązaniach niektórych aktualnych pracowników wymienionych instytucji z firmami polonijnymi”¹⁰¹. Jak wynika z treści pracy magisterskiej por. P. temat przenikania pracowników służb specjalnych do przedsiębiorczości polonijnej nie stanowił wśród młodej generacji funkcjonariuszy żadnego tabu: „Innym kanałem uzyskiwania informacji z dziedziny militarno–obronnej może być fakt zatrudniania przez właścicieli firm polonijnych byłych oficerów Wojska Polskiego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na przykład w PPZ «Polkomerz» pełnomocnikiem jest były oficer WP, a w PPZ «Amepol» zatrudnieni są emerytowany pułkownik Departamentu I MSW i były kapitan kontrwywiadu Marynarki Wojennej”¹⁰².

Resort, przynajmniej na papierze, nie pozostawał bierny wobec wymienionych powyżej zjawisk, choć jego aktywność niekoniecznie zmierzać musiała w kierunku ich likwidacji. W cytowanym wyżej piśmie naczelnik Wydziału XIII nakazywał m.in. „dokonywać bieżącej analizy powiązań rodzinnych pracowników firm polonijnych z osobami zatrudnionymi w resorcie S[praw] W[ewnętrznych], WP oraz administracji państwowej, gospodarczej i aparacie partyjnym; w uzasadnionych operacyjnie przypadkach część z tych osób opracować pod kątem rozmów i pozyskać do współpracy z naszą służbą [...]”¹⁰³.

Pytanie o to, jak na sygnały płynące od SB (ale także od MO, prokuratury, NIK i innych organów kontrolnych) reagowano w rządzie i Biurze Politycznym PZPR, stanowi na obecnym etapie postulat badawczy. Szczegółowych badań z dziedziny *case study* wymaga też problematyka „ofensywnego” wykorzystywania przez służby wywiadu i kontrwywiadu cywilnego informatorów pozyskanych wśród pracowników spółek polonijnych. Mam tu na myśli m.in. prowadzenie przy ich pomocy tzw. gier operacyjnych ze służbami specjalnymi państw Europy Zachodniej, penetrowanie środowiska Polonii, czy też wykonywanie zadań z dziedziny wywiadu naukowo–technicznego i ekonomicznego.

Licensed Capitalism. The Security Service of the Ministry of Internal Affairs and “Polonia Companies” in the People’s Republic of Poland (1976–1989)

“Polonia companies”, formally: Polonia–Foreign Enterprises (PPZ), were according to the politologist Antoni Dudek treated by the authorities of People’s Poland as a *sui generis* “experimental field” of capitalism.

PPZ were private business law subjects whose owners, frequently of Polish descent, came almost exclusively from Western Europe and in Poland were represented by Polish citizens. Their activity began in 1976 but assumed impetus after 1982 when the Polish state granted this category of enterprises numerous tax privileges. The official reason for expressing consent by the authorities of a *de iure* socialist state for PPZ activity, albeit limited from the viewpoint of the size of employment and branches of the industry, was a striving towards the introduction of

¹⁰¹ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82 t. I [Naczelnik Wydziału XIII Departamentu II do] Naczelnika Wydziału II WUSW w Częstochowie, Warszawa, 9 V 1988, k. 150.

¹⁰² AIPN, MSW, sygn. 1510/1263; por. P., *Działalność przedsiębiorstw...*, s. 61.

¹⁰³ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, sygn. 010/82 t. I [Naczelnik Wydziału XIII Departamentu II do] Naczelnika Wydziału II WUSW w Częstochowie, Warszawa, 9 V 1988, k. 150.

Western technologies and the import of deficit raw material and foreign currency. Regardless of those rational premises other goals could have involved — although this cannot be proved at the moment — an intentional test of elements of the free market in the conditions of a nationalised economy, with eventual transformation in mind.

The significance attached to the new form of entrepreneurship is evidenced by the intensity of the invigilation of PPZ by almost all sectors of the security service, including the Sector for Combatting Economic Crimes of the Civic Militia. Surveillance involving several hundreds of new firms, registered to 1989, was assumed by Counter-Intelligence (II sector of the Security Service), although upon numerous occasions informants were recruited amidst the workers and heads of PPZ also by the I Department of the Ministry of Internal Affairs, interested in Intelligence infiltration, as well as by sector III-A/V (protection of the state economy) monitoring contacts between private business and state enterprises. In turn, the procedure of issuing licenses for setting into motion Polonia companies as if *ex officio* engaged the passport sector of the Security Service.

There were probably no other economic subjects or state institutions in People's Poland so clearly watched by so many organs of state security, state finances control, and the administration of justice.

The outcome of crossfire invigilation and control was unambiguous — PPZ enterprises corrupted the state and Party officials as well as special services functionaries by offering them board membership. PPZ also did not meet economic expectations, as a rule produced trash goods, and did not attach great attention to technological investments. At the same time — and this feature is absent in the Supreme Chamber of Control and the Prosecutor's Office reports — they proved to be a source of more or less private informants used for the invigilation of Polish citizens and foreign operations.